

Wiceprezes ARiMR: w lipcu możliwe wypłaty w ramach PROW

06.03.2008.

05.03.2008 Katowice (PAP) - W czerwcu powinno rozpocząć się zawieranie z rolnikami umów o dofinansowanie w ramach działania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW); wypłata rodków ma ruszyć w połowie lipca - wynika z informacji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR).

Jak mówiła w rodzie w Katowicach wiceprezes Agencji, Zofia Szalczyk, dotyczy to projektów w zakresie modernizacji gospodarstw, pomocy dla młodych rolników, różnicowania działalności w kierunku nierolniczym oraz pomocy dla przetwórstwa rolno-spożywczego.

Opóźnienia w przygotowaniach do obsługi wniosków i wypłaty pieniędzy w ramach PROW na lata 2007-2013 są związane z brakiem systemu informatycznego, koniecznego aby ARiMR uzyskała akredytację Komisji Europejskiej i mogła przyjmować wnioski oraz - co najważniejsze - wypłacać rodky.

Jak poinformowała w rodzie wiceprezes, budowa systemu informatycznego powinna zakończyć się w kwietniu, a w maju w Agencji będzie dokonany zewnętrzny audyt, potwierdzający prawidłowość działania całego systemu i przygotowanie Agencji do obsługi PROW. Jeżeli zakończy się pomyślnie, od czerwca będzie zawierane umowy, a od lipca realizowane wypłaty.

Początek naboru wniosków w zakresie pomocy dla przetwórstwa rolno-spożywczego planowany jest na kwiecień. Wnioski w zakresie modernizacji gospodarstw będą przyjmowane już od ubiegłego roku. Nabór w programie ułatwiający start zawodowy młodym rolnikom rozpocznie się w marcu. W ciągu dwóch pierwszych dni naboru złożono ponad 1,3 tys. wniosków, na kwotę odpowiadającą ponad 12 proc. całej puli rodków.

Szalczyk przyznała, że zainteresowanie programem dla młodych rolników jest różnicowane w zależności od regionu. Powodem są kryteria wielkości gospodarstw, jakie muszą spełniać osoby starające się o dofinansowanie. W niektórych regionach młodym rolnikom trudno jest osiągnąć średnią wielkość, od której przysługują świadczenia przewidziane w programie.

Jednym z najważniejszych zadań ARiMR w najbliższych miesiącach będzie przyjmowanie wniosków o przyznanie płatności obszarowych do gruntów rolnych. Będzie je można składać od 15 marca do 15 maja. Agencja rozpocznie również kampanię informacyjną dotyczącą

pravidłowego wypełniania tych wniosków. Jej cząstką było również rolnicze seminarium w Katowicach.

Błądy w formularzach lub opóźnienia w składaniu wniosków mogły narazić rolników na utratę części środków. W tym roku trzeba też pamiętać za wypełnienie wniosku przez doradcę w Ośrodku Doradztwa Rolniczego. Doradcy nie będą jednak pobierać opłat za pomoc w wypełnianiu, a jedynie za całkowite przygotowanie dokumentu za beneficjanta.

Wiceprezes Szalczyk przypomina, że równolegle z przyjmowaniem wniosków o płatności obszarowe, zbierane będą aplikacje o tzw. płatności rolno-środowiskowe. Ten instrument finansowy jest dostępny dla większej grupy rolników od kiedy zrezygnowano z wyznaczania stref priorytetowych, w których można było starać się o dofinansowanie. Nowością jest możliwość uzyskania pomocy z tytułu upraw, zachowujących wartości genetyczne; może dotyczyć to np. jabłek antonówek itp.

Uczestnicy katowickiego seminarium wyrażali obawy związane ze skomplikowaniem wniosków o płatności obszarowe. Lider kółek rolniczych, Władysław Serafin wskazywał, że błędy i opóźnienia narażają rolników na straty finansowe, a ARiMR nie ponosi konsekwencji opóźnień w wypłatach. Skrytykował wprowadzenie odpowiedzialności za wypełnianie wniosków przez doradców.

"Dopłaty są prawem, a nie obowiązkiem rolnika. To rolnik jest ich beneficjentem, a rolą organów państwa jest skutecznie i pomoc w pozyskaniu tych środków, nie odwrotnie. Rolnik nie musi wszystkiego umieć. Dziś wiele przepisów podyktowanych jest wygodą urzędnika, a nie beneficjenta" - mówi Serafin, postulując usprawnienie systemu przyjmowania wniosków i wypłat środków.

Jego zdaniem, opóźnienia w wypłatach świadczą dla rolników sprawy, że mimo ich nominalnego wzrostu, realna wartość nabywcza dopłat spada co najmniej o 15 proc., co wiąże się ze wzrostem cen nawozów oraz sprzętu rolniczego na przełomie grudnia i stycznia. W ocenie Serafina, rolnictwo stoi u progu kryzysu, który da o sobie znać jesienią. (PAP)